

działa rozsiane są szeroko od Dukli z jednej strony, po Kąkolniki i Tarnopol z drugiej, część zamówień zlecał swym czeladnikom przyznając im dużą samodzielność. Nie byłoby w tym nic specjalnie dziwnego, gdyż Obrocki trzymając się z dala od cechu nie przestrzegał obowiązujących w nim norm prawnych i zwyczajów. Podobnie postępował Polejowski w Poczajowie, gdzie zorganizował warsztat, jednak jego działalności — będąc sam ciągle w rozjazdach — nie kontrolował zbyt dokładnie.

Jakkolwiek bądź przyjąć można jako rzecz dostatecznie ustaloną, że rzeźbiarze rokoka uważani powszechnie za rzemieślników — choć się temu przeciwstawiali i żywili wyższe ambicje społeczne, w pojmowaniu swego zawodu i w sposobach jego wykonywania — pozostawali rzemieślnikami. Działalność prowadzili we własnych warsztatach, z których wychodzące dzieła pod względem stylistycznym miały przeważnie charakter kompilacyjny. Jeżeli dzieła, które możemy uznać za ich własne, odbiegają poziomem artystycznym i indywidualnym ujęciem od innych, przypisać to należy okoliczności, że ich twórcami byli sami mistrzowie, którzy się dali porywać swemu temperamentowi artystycznemu i odsuwając na bok czeladników sami wykonywali odnośne dzieła. Działo się tak, chociaż żaden kontrakt, żadne orzeczenie odbiorcze tego nie wymagało. A jednak ich dorobek artystyczny oddziaływał nie tylko na ich współpracowników, lecz i na innych samodzielnie pracujących mistrzów. Jeżeli czytamy, że Osiński uległ fascynacji sztuką Pinsla, a Pinsel wzajemnie naśladował Osińskiego²³, to nie mamy tu do czynienia „z przegadaniem się” badacza, ale ze stwierdzeniem faktu, że prawdziwy artysta przy wzmożonej wrażliwości na wysiłek twórczy nie może pozostać obojętny na jego obecność u towarzysza, nawet jeśli ten jest jego rywalem. Że się z tym nie krył, nie powinno dziwić, przy braku bowiem poczucia własności duchowej, rzeczy takie nie przynosiły ujmy ani nie drażniły ambicji osobistej.

Rekapitułując rozważania poświęcone moralnym i realnym warunkom rozwoju lwowskiej rzeźby rokokowej, należy z nich wysnuć wnioski. Wniosków tych jest bardzo wiele, dotyczą zaś one metodologii, dalszych badań, stanu naszej wiedzy w tej dziedzinie i postulatów, które należy wysunąć wobec przyszłych poszukiwań naukowych.

W obrębie zagadnień metodologicznych, ustalić trzeba zasadniczą postawę wobec materiału pamiętając, że jest on wytworem zbiorowej produkcji warsztatowej, co sprawia, że nawet poszczególne dzieło przypisywane mniej lub bardziej słusznie jednemu mistrzowi powstało wysiłkiem kilku rąk przy słabszym lub silniejszym współudziale samego mistrza. A przy poważniejszych przedsięwzięciach artystycznych, których podej-

²³ Tenże, *Antoni Osiński...*, s. 52; tenże, *Majster Pinsel...*, s. 148.